

Stanisława Celińska, Czas nas uczy pogody

Widziałam wiatr o siwych włosach,
roznosił spokój wśród pól,
w ciepłe babie lato kości grzał,
a innym razem lasy kosił,
spadał ostrzem z gór,
młody był, Bogiem był i grał wolny tak.
Wiele dni, wiele lat, czas nas uczy pogody,
zapłaczę ścieżki, pomyli prawdy,
nim zborze oddzieli od trawy.
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz jestem tak młody,
czas nas uczy pogody,
tak od lat, tak od lat.
Ilu ludzi czas wyleczył z ran,
zamienił w spokój duże krwi,
pewnie kiedyś tam, pod jesień tak,
też czoło wypogodzi i wygładzi brwi.
Widziałem dni w muzeach sennych,
o wnętrzach zimnych jak mrok,
starsi ludzie w rogach wielkich sal,
księgi pięknych myśli pełne,
pokrył gruby kurz,
herbaty łyk, kapci miękkich szum, spokuj serc.